

# Teatr Kana

## Moskwa-Pietuszki

wizja teatralna poematu *Wieniedikta Jerofiejewa*

Monodram w wykonaniu Jacka Zawadzkiego  
Scenariusz, scenografia i reżyseria: Zygmunt Duczyński  
Autor maski: rzeźbiarz Włodzimierz Klamerus  
Autor zdjęć: Wojciech Jabłoński  
Autor plakatu: Andrzej Boj Wojtowicz  
Premiera: 14 maja 1989.

Jeden z najważniejszych spektakli wyreżyserowanych przez **Zygmunta Duczyńskiego**, pokazywane było w języku polskim i angielskim na najważniejszych festiwalach oraz ośrodkach sztuki w Polsce, a także w Moskwie, Berlinie, Amsterdamie, Londynie, Edynburgu, Los Angeles, San Diego, Orange Country, San Francisco wszędzie spotykając się ze znakomitymi recenzjami i entuzjastycznym odbiorem.

"Ten intymny i gorzki spektakl o beznadziejności i nadziei mimo wszystko - ma w sobie tę ciemną urodę, która otwiera oczy" - pisał po premierze **Ryszard D. Liskowacki** ("**Kurier Szczeciński**", 3 czerwca 1993).

"Patrzyłem z zafascynowaniem i nie mogłem uwierzyć - po raz pierwszy zobaczyłem przedstawienie według utworów Jerofiejewa, które nie było apologią picia wódki - pisał **Janusz R. Kowalczyk** ("**Rzeczpospolita**", 30 listopada 1994). - Dopiero Teatr Kana pokazał, że pijana eskapada Wieni ma jakiś cel i, wbrew pozorom, nie są to ujrzone przezeń po raz pierwszy i ostatni w życiu mury Kremla. Nie ma tu także płacznego samouskarżania się nad swoją mizerną kondycją osobnika wyrzuconego poza nawias życia z powodu nadmiernych predylekcji do alkoholu. Odwrotnie, w ojczyźnie Wieni problem alkoholu w ogóle nie występuje - wszechpotężne pijaństwo jest jedynym antidotum na skarłałe życie, którego pozory wciąż zresztą napędza. Bohater, przejmująco modelowany przez Zawadzkiego schrypniętym głosem, żarem ciemnych oczu, nerwowym, szybko urywanym gestem, nosi w sobie pokłady najwznieślej delikatności, czułości, zadumy nad życiem. Wienia Zawadzkiego to wartościowy, wrażliwy i głęboko etyczny człowiek, który swej wiedzy o bliźnich nabył nie tylko z wypisów filozofii, ale i pijackich eskapad po Moskwie.

Przedstawienie zainspirowało malarza i poetę **Ryszarda Grzyba** do stworzenia wiersza.

„Skala wielkiej wrażliwości czyli Wieniczka w podróży przez życie“  
od bieli do czerni  
od śmiechu do płaczu  
od delikatności do wulgarności która staje się czułością  
powiewy poezji  
chlusty śmiechu, absurdu  
i drżenia istoty pytającej o Boga  
wszystko w tym przedstawieniu pomagało  
abym mógł tego doświadczyć

Moskwa-Pietuszki-Duczyński-Zawadzki  
*Kraków, 10 czerwca 1993.*

" 'Moskwa-Pietuszki' jest czymś więcej niż tylko monodramem - wypowiedział się w 1993 roku **Richard Demarco**, szkocki artysta i promotor sztuki z Edynburga, dyrektor Europejskiej Fundacji Kultury. - To uderzające, dramatyczne wydarzenie, w którym poemat Jerofiejewa jest przetworzony w całej swej złożoności poprzez fizyczną obecność Jacka Zawadzkiego, jego głos, respekt dla tekstu i jego wyjątkowej zdolności perswazji, dzięki której potrafi on przekonać publiczność, że jego podróż z Moskwy do Pietuszek i z powrotem do Moskwy jest podróżą duszy ludzkiej w stronę raju poprzez czyściec. Uważam, że Edynburski Festiwal i Fundacja Sztuki Demarco zostały prawdziwie pobłogosławione przez występy Teatru Kana ze swoim niezapomnianym przedstawieniem."

"To piękna prezentacja możliwości stworzenia teatru przy pomocy nieosłoniętej żarówki, lustra, świeczki, walizki i jednego aktora - uznał **John Linklater ('The Herald', 30 sierpnia 1993)**. - Teatr Kana ze Szczecina podtrzymuje podstawowe idee teatru ubożego Jerzego Grotowskiego, akcentując intensywność spotkania rodzącego się pomiędzy widownia a wykonawcą (...) Aktor zaskakuje nas skalą przeżycia roli, od zabawy po drapieżność, po to, by zbliżyć się do nas, jednocześnie utrzymując dystans, jakby w obawie, że moglibyśmy nie docenić Wieni, uważając go za zwykłego pijaka. Ale my, widzowie, nie moglibyśmy się pomylić. Wienia to arystokrata duszy. Przedstawienie wyreżyserowane przez Zygmunta Duczyńskiego jest niezwykłym mikrokosmosem wirtuozerskich możliwości polskiego teatru (...) Jest magia i inteligencja w tym całkowicie wyjątkowym przedstawieniu."

"Zygmunt Duczyński z powieści Jerofiejewa wyciągnął czystą, metafizyczną prawdę o człowieku, o jego słabościach, wzlotach i upadkach - uważa **Ewa Adamczyk-Stepan ('Teatr' 11/1993)**. - Alkohol pozostał komiczną maską, pod którą ukrył się szarlatan przeznaczenia. Wienia oprowadza widza po swoim życiu jak po czyścicowych kręgach, w których napotyka na diabła prowadzącego z nim dyskurs wartości. Jego podróż z Moskwy do Pietuszek i z powrotem odbywa się w żywych wspomnieniach. Proste rekwizyty - kwiat, świeca, walizka - zamieniają się w kobietę, dziecko, trumnę, harmonię. Przeistaczaniu temu towarzyszy pulsujący rytm podróży, który przyspiesza lub zwalnia. Cała akcja wpisana jest w ten rytm, który w końcu staje się rytmem pracy serca milknącego w momencie utraty tchu. Jedyna nad sceną żarówka gaśnie w momencie ostatniego oddechu Wieni."

"Jeżeli jakakolwiek produkcja udowadnia, że mniej znaczy więcej, to wstrząsający jednoosobowy spektakl 'Moskwa-Pietuszki' grany przez Teatr Kana z Polski w Teatrze Odyssey - pisała **Jana J. Monji ('Los Angeles Times', 9 stycznia 1997)**. - Za pomocą minimalnej ilości rekwizytów i światła reżyser i inscenizator Zygmunt Duczyński nadaje magiczne istnienie poematowi Wieniedikta Jerofiejewa. (...) Zawadzki buduje intensywny wyraz ludzkiego bólu przefiltrowanego przez alkohol w delirium, które łączy rozbite fragmenty pamięci w dzikim mistycznym zawrocie głowy."

" 'Moskwa-Pietuszki' to monodram-Odyseja poprzez głębinę ludzkiej duszy - donosił **'Park Labrea News' (9 stycznia 1997)**. - Przeżywając intensywnie, choć w półmroku, treść przedstawienia nigdy nie ma się pewności czy jesteśmy w obecności szaleńca, poety, pijaka czy proroka. (...) Zawadzki w swoim zapierającym dech w piersiach przedstawieniu z całą pasją, cały sobą opowiada historię, która musi być opowiedziana - jest to niczym śmiech w twarz umiarkowaniu, ku któremu aspiruje cała chłodna teatralność współczesnej sceny."

Spektakl spotkał się również z uznaniem **Czesława Miłosza**.

"Widziałem przedstawienie 'Moskwa-Pietuszki' według Jerofiejewa - mówił nasz noblista Małgorzacie Frymus w jednej z rozmów z dla Polskiego Radia Szczecin. - To jest naprawdę bardzo wartościowy teatr."

**ZYGMUNT DUCZYŃSKI**

**Reżyser teatru alternatywnego, animator kultury. Twórca i dyrektor artystyczny szczecińskiego Teatru Kana i ośrodka teatralnego założonego przez ludzi związanych z zespołem Kany. Urodził się 2 czerwca 1951 roku w sudeckiej Głuszycy, zmarł 15 marca 2006 roku w Szczecinie.**

Od 1979 roku (rok założenia przez niego Teatru Kana) prowadził nieprzerwanie działalność artystyczną i warsztatową, realizując kolejne premiery i przygotowując zespół aktorski do pracy na scenie. W ciągu kolejnych lat pracy powstało kilkanaście spektakli - ostatnie przygotowane przez niego przedstawienie „Geist“ zostało po jego śmierci dokończony przez zespół we współpracy z Arkadiuszem Buszko (2007).

Przedstawienia „Moskwa-Pietuszki“ i „Noc“ (oba inspirowane twórczością Wieniedikta Jerofiejewa) pokazywane były na wszystkich najważniejszych festiwalach w Polsce, a także wielokrotnie w Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Holandii, Rosji, Niemczech, zdobywając entuzjastyczne recenzje w takich czasopismach jak "The Times", "Los Angeles Times", "Los Angeles Weekly", "The Herald", "The Scotsman", "Backstage" (wyróżnienie Critics Picks dla najlepszego przedstawienia tygodnia w Los Angeles w lutym 1997).

W 1994 roku widowisko **Noc** zdobyło dwie główne nagrody First Fringe i Critics Award na Światowym Festiwalu Sztuki w Edynburgu. Rok później pokazane zostało tam ponownie na specjalne, honorowe zaproszenie organizatorów. W tym samym 1995 roku **Noc** otwierała także British Festival of Visual Theatre w Londynie oraz Międzynarodowy Festiwal Teatralny Nitra (Słowacja).

Zygmunt Duczyński był laureatem Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Szczecina za rok 1994, a także laureatem plebiscytu "Nieprzeciętni" organizowanego przez redakcję "Głosu Szczecińskiego".

Oprócz wystawiania przedstawień Zygmunt Duczyński prowadził autorski Ośrodek Teatralny. Był między innymi wieloletnim dyrektorem artystycznym Festiwalu Artystów Ulicy (obecnie "Spoiwa Kultury") oraz Międzynarodowych Spotkań Teatralnych Okno oraz inicjatorem wielu projektów kulturotwórczych. Był także pomysłodawcą nazwy i zmienionej formuły Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Małych Form Kontrapunkt oraz członkiem komisji artystycznej tego przeglądu.

Współpracował z innymi polskimi grupami alternatywnymi: Teatrem Ósmego Dnia, Provisorium, Grupą Chwilową, zespołami muzycznymi (Kwartet Jorgi, Dikanda), międzynarodowymi ośrodkami teatralnymi (Ośrodek Grotowskiego we Wrocławiu, Schloss Broellin) i szczecińskim środowiskiem kulturalnym. Pracował z młodzieżą uzależnioną od narkotyków jako terapeuta.